

Rozwałka, Andrzej

Archeologia w "Dziejach gmin Zamojszczyzny"

Archeologia Polski Środkowowschodniej 9, 342-344

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Rozwałka

Archeologia w *Dziejach gmin Zamojszczyzny*

*Zawsze tęskniłem do formy bardziej pojemnej,
która nie byłaby zanadto poezją ani zanadto prozą
i pozwoliłaby się porozumieć nie narażając nikogo,
autora ni czytelnika, na męki wyższego rzędu*

Czesław Miłosz, *Ars poetica?*

Ostatnie lata, jak można zauważyć, charakteryzują się obfitą erupcją wydawnictw dotyczących dziejów lokalnych. Wiąże się to przede wszystkim z obchodami rocznicowymi, które owocują nie tylko sesjami i konferencjami naukowymi, ale także ich pokłosiem w postaci publikacji. W pracach tych, sumujących dzieje miejscowości, pierwszy rozdział dotyczący okresów pradziejowych i wczesnośredniowiecznych powierza się zazwyczaj archeologom. W ten sposób, odnośnie Lubelszczyzny, powstały w ostatnich dziesięciu latach opracowania dziejów Chełma (S. Gołub, J. Gurba 1996), Ostrowa Lubelskiego (J. Gurba 1999), Niedzwicy (J. Gurba 2000), Kocka (R. Niedźwiadek, A. Rozwałka 2003), Radzyna Podlaskiego (A. Rozwałka 2004), Bełżyc (J. Gurba 2006) i Hrubieszowa (J. Gurba, R. Szczygieł 2006).

Niewątpliwie na tle publikacji naszego regionu wyróżniają się opracowania dotyczące jego południowo-wschodniej części, czego dowodem jest już czwarty tom *Dziejów gmin Zamojszczyzny* (województwa zamojskiego sprzed reformy administracyjnej w 1999 roku). Zaiste tempo publikowania tych opracowań – cztery tomy w ciągu trzech lat – może budzić uznanie, mając na uwadze fakt, że chodzi tu o historię kilkudziesięciu miejscowości (A. Kupiec-Niedźwiedz, J. Niedźwiedz 2003; J. Frykowski, E. Niedźwiedz, J. Niedźwiedz 2004; E. Niedźwiedz, J. Niedźwiedz, J. Siudak 2005; E. Niedźwiedz, J. Niedźwiedz, U. Nowakowska 2006). Znakończone wrażenie wywołuje strona edytorska – twarda, lakierowana i kolorowa okładka, format A4, papier

kredowy, mapy i fotografie w zakończeniu książek kolorowe i dobrej jakości. Przede wszystkim jednak, nawet przy pierwszym kontakcie z monografiami, nadzieję na rzetelne opracowanie budzi osoba stałego ich współautora i, z tego co wiem, inicjatora serii Józefa Niedźwiedzia – doświadczonego i wytrawnego archeologa, kierownika licznych badań wykopaliskowych i opracowań południowo-wschodniej Lubelszczyzny, organizatora wystaw o tematyce archeologicznej, zasłużonego regionalisty. Zagłębienie się w treści monografii przynosi jednakże, niestety, sporą dawkę rozczarowania, spowodowaną przede wszystkim sztamponowym i powierzchownym ujęciem dziejów, w tym szczególnie tych najstarszych, i niestaranną korektą.

Trudno się nie zgodzić z Autorami, którzy we wstępach podkreślając dynamiczny wzrost w ostatnich latach zainteresowań dziejami „małych ojczyzn”, zauważają potrzebę dostarczenia podstawowych źródeł i opracowań dla lokalnych społeczności, przede wszystkim zaś dla środowisk szkolnych. W każdym tomie Autorzy deklarują że *niniejsza praca wychodzi temu naprzeciw i w przystępny sposób omawia dzieje miejscowości udokumentowane możliwie najpełniej źródłowo* (E. Niedźwiedz, J. Niedźwiedz, U. Nowakowska 2006, s. 8). Czy jednak to przekonanie Autorów jest w pełni słuszne, czy wypełniają wymogi trudnej sztuki popularyzacji wiedzy, czy rzeczywiście adresatem publikacji powinny być środowiska szkolne? Te i wiele innych pytań nasuwa się już po bliższym oglądzie monografii. Pozwolę sobie spróbować na nie

po części odpowiedzieć, za kanwę biorąc część dotyczącą pradziejów i badań archeologicznych.

W każdym z tomów dzieje miejscowości danej gminy poprzedza zarys jej historii, a ściślej – historii jaka rozgrywała się na terenie współczesnej gminy. Okres do momentu pojawienia się pierwszych wzmianek w źródłach pisanych, odnosi się do pradziejów i wczesnego średniowiecza. Autorzy kwitują ten rozległy czas niezwykle lakonicznymi uwagami, co do obecności kultur archeologicznych i śladów materialnych jakie je potwierdzają. Czy jednak schematyczne wymienianie dowodów frekwencji poszczególnych kultur ma być metodą na wypracowanie przystępności tekstu i źródłowego udokumentowania pradziejów? Bez próby chociażby skonstatowania i oceny badanych punktów osadniczych i stanowisk archeologicznych, a także pozyskanych na nich znalezisk i odniesienia do szerszego kontekstu osadniczego, przedstawiona faktografia jest mało przydatna w poznawaniu i rozumieniu procesu osadniczego danego obszaru a także niewiele wyjaśnia w dziele edukacji dzieci i młodzieży. W tym ostatnim, a przecież w deklaracji Autorów pierwszorzędnym przypadku sygnowanie kultur archeologicznych i mechaniczne wymienianie znalezisk, bez elementarnej wiedzy prahistorycznej, są mało użyteczne w poznaniu przeszłości swej ziemi. Częste używanie mało znanych pojęć wymaga ich tłumaczenia – dlatego też niezbędny wydaje się słownik terminologiczny. Doprawdy niewielu studentów archeologii potrafiłoby wyjaśnić prawidłowo znaczenie nazw pradziejowych narzędzi, takich jak rylec węglowy czy piłka sierpowata. A odbiegając na moment od archeologii czy – we fragmentach odnośnie dziejów obiektów architektonicznych, żywcem wziętych z profesjonalnych analiz i opisów dokumentacyjnych, nie należałoby tłumaczyć co znaczą np. feretrony, lukarny czy kordegardy. Czy dla młodzieży szkolnej, w przypadku dziejów poszczególnych miejscowości, jasne są pojęcia, np.: rejestru poborowego, komorników czy lustracji, w kontekście współczesnego ich tłumaczenia i znaczenia.

Dziwi tak zdawkowe, tym bardziej przy konsultacjach z recenzentem archeologiem, potraktowanie wyników archeologicznych badań wykopaliskowych. Omawiane tereny, położone w obrębie Kotliny Hrubieszowskiej, Grzędy Sokalskiej, Działów Grabowieckich i Podolu Zamojskiego, obfitują w liczne stanowiska archeologiczne i tworzą najbogatszy obszar, rodzaj „zagłębia archeologicznego” Lubelszczyzny, szczególnie dla okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza. Dla przykładu cmentarzysko kultury przeworskiej w Przewodowie (gm. Dołhobyczów) na Grzędzie Sokalskiej zostało opisane w kilku zdaniach (E. Niedźwiedz, J. Niedźwiedz, U. Nowakow-

ska 2006, s. 66), natomiast w świetle ostatnich badań około IV wieku następuje regres osadnictwa na terenie Kotliny Hrubieszowskiej i *jest to najpewniej skutek mającej w tym czasie miejsce intensywnej kolonizacji Grzędy Sokalskiej, która stała się konkurencyjnym „centrum” osadniczym. Należy sobie wyobrazić, że wkrótce przejęło ono wszystkie kompetencje grupy masłomeckiej i przynajmniej do schyłku starożytności pełniło wiodącą rolę w stymulowaniu kontaktów interkulturowych* (A. Kokowski 2006, s. 65-66). Co więcej cmentarzysko z Przewodowa może, jak sądzi Andrzej Kokowski, kryć szczątki uczestników ostatnich zmagani miejscowej ludności kultury przeworskiej z Gotami (A. Kokowski 2005; 2006, s. 59). Dlaczego nie mogą się o tym dowiedzieć mieszkańcy Przewodowa i gminy Dołhobyczów, zamiast wyliczania, że w grobach odkryto 3 żelazne umba, 5 żelaznych oszczepów etc. Podobnie rzecz się ma z okresem wczesnośredniowiecznym, szczególnie zaś z problematyką tzw. Grodów Czerwieńskich. Autorzy powtarzają w poszczególnych tomach niemalże te same ustępy i sformułowania, nie uświadamiając Czytelnikowi w świetle najnowszych opracowań wagi i złożoności tej problematyki dla całego pogranicza polsko-ruskiego. Przykładowo – podkreślają niszczycki najazd Batu-chana i kres Czerwienia, natomiast badania dendrochronologiczne dowodzą, że *gród w Czermnie nie został zniszczony – jak się powszechnie uważa – przez Tatarów w 1241 r., lecz prawdopodobnie w drugiej połowie XIII w.* (J. Gurba, A. Urbański 1998, s. 164). Niezwykle istotne, co też podkreślają sami Autorzy, miał dla omawianych obszarów ośrodek grodowy w Bełzie. Niefrasobliwie stwierdzają jednakże, że *gród zbudowano około 1030 roku*, a przecież w roku 1030 gród już istniał, skoro w tym czasie w walkach z Polską *Jarosław Bełz wziął* (F. Sielicki 1999, s. 117). Sama zresztą nazwa jest bez wątpienia pochodzenia polskiego i obliuguje do zauważania okresu, nie tylko zresztą w przypadku Bełza, przed panowaniem Jarosława Mądrego (por. H. Paszkiewicz 1998, s. 380). Cytując najnowsze badania ukraińskie Autorzy nie powinni zapominać również o nowych badaniach polskich pogranicza polsko-ruskiego, chociażby o fundamentalnej pracy językoznawczej Władysława Makarskiego (1996).

Przy opisach stanowisk archeologicznych ujawnia się niekonsekwencja w stosowaniu przypisów. Z niewiadomego powodu w wielu przypadkach opisów stanowisk archeologicznych nie możemy dowiedzieć się kto je badał i gdzie możemy znaleźć ich szerszą prezentację. Zarówno w rysie historycznym, jak i w dziejach poszczególnych miejscowości, przypisy pojawiają się dopiero odnośnie okresu późnego średniowiecza.

Wracając do motta można by podsumować, że nie rzecz w tym aby epatować czytelnika faktografią, szczególnie pozbawionymi szerszego kontekstu. Przez odniesienie do twórczych zmagani wielkiego poety z materią i duchem słowa uświadomić również możemy sobie fakt, że dobra popularyzacja wiedzy jest trudną sztuką i wymaga wysiłku i ze strony autorów i czytelnika. Dlatego też, zanim zostanie wypracowana odpowiednia formuła popularyzacji dziejów gmin Zamojszczyzny, bardziej adekwatny byłby tytuł *Słownik archeologiczno-historyczny miejscowości gmin Zamojszczyzny*. Temat wymaga dyskusji Autorów z szerszym, niż dotychczas, gronem opiniodawczym.

Reasumując, należy przyznać raz jeszcze znakomity pomysł serii monografii gmin Zamojszczyzny, pomysł wart naśladownictwa dla całego naszego Regionu. Należy docenić wysiłek Autorów w poszukiwaniu nowych możliwości budowania świadomości historycznej obywateli „małych ojczyzn” i ich trud w materializacji tych zamysłów. Sama struktura tomów – zarys historii terenów gminy, potem zaś dzieje poszczególnych jej miejscowości jest prawidłowa, udoskonalenia wymaga jednakże zawartość merytoryczna i warstwa językowa.

Literatura

- Frykowski Janusz, Niedźwiedź Ewa,
Niedźwiedź Józef
2004 *Dzieje miejscowości gminy Łaszczów powiat tomaszowski*. Łaszczów–Zamość.
- Gołub Stanisław, Gurba Jan
1996 *Archeologia o początkach Chełma*. W: Chełm i Chełmskie w dziejach, red. R. Szczygieł. Chełm, s. 13-25.
- Gurba Jan
1999 *Okolice Ostrowa Lubelskiego w pradziejach*. W: *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł. Lublin, s. 13-27.
2000 *Najdawniejsze dzieje osadnictwa na obszarze gminy Niedrzwica Duża*. W: *Z przeszłości Niedrzwicy*, red. K. Gębura. Niedrzwica Duża, s. 7-12.
2006 *Okolice Bełżyc w świetle archeologii*. W: *Studia z dziejów Bełżyc*, red. K. Spalenić, M. Walczar-Gruner. Bełżyce, s. 23-28.
- Gurba Jan, Szczygieł Ryszard
2006 *Okolice Hrubieszowa w średniowieczu*. W: *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1. Od pradziejów do 1918 roku, red. R. Szczygieł. Hrubieszów, s. 71-85.
- Gurba Jan, Urbanowski Andrzej
1998 *Nowe materiały do datowania drewnianych konstrukcji zespołu grodowego „Czerwień”*. *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 3, s. 159-164.
- Kokowski Andrzej
2005 *Dwie „bitwy” o Kotlinę Hrubieszowską u schyłku starożytności*. Zamość.
2006 *Hrubieszowskie w dobie późnej epoki brązu i w epoce żelaza*. W: *Dzieje Hrubieszowa*, red. R. Szczygieł. Hrubieszów, s. 49-69.
- Kupiec-Niedźwiedź Anna, Niedźwiedź Józef
2003 *Dzieje miejscowości gminy Komarów Osada powiat zamojski*. Komarów–Zamość.
- Makarski Władysław
1996 *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*. Lublin.
- Niedźwiedź Rafał, Rozwałka Andrzej
2003 *Osadnictwo Kocka i okolic w pradziejach i średniowieczu*. W: *Studia z dziejów Kocka*, red. R. Szczygieł. Lublin, s. 9-32.
- Niedźwiedź Ewa, Niedźwiedź Józef,
Nowakowska Urszula
2006 *Dzieje miejscowości gminy Dołhobyczów powiat hrubieszowski*. Dołhobyczów–Zamość.
- Niedźwiedź Ewa, Niedźwiedź Józef, Siudak Józef
2005 *Dzieje miejscowości gminy Miączyn powiat zamojski*. Miączyn–Zamość.
- Paszkiewicz Henryk
1998 *Powstanie narodu ruskiego*. Kraków.
- Rozwałka Andrzej
2004 *Radzyń i okolice w pradziejach, średniowieczu i okresie nowożytnym w świetle źródeł archeologicznych*. *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 1, s. 19-34.
- Sielicki Franciszek
1999 *Powieść minionych lat*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Szczygieł Ryszard (red.)
2006 *Dzieje Hrubieszowa, t. 1. Od pradziejów do 1918 roku*. Hrubieszów.
- Szymczak Mieczysław (red.)
1981 *Słownik języka polskiego*, t. 3. Warszawa.
- Zakościelna Anna, Gurba Jan
2006 *Okolice Hrubieszowa w epoce kamienia i starszego brązu*. W: *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1. Od pradziejów do 1918 roku, red. R. Szczygieł. Hrubieszów, s. 31-47.

Dr hab. Andrzej Rozwałka
Instytut Archeologii UMCS
Plac M. Curie-Skłodowskiej 4
20-031 Lublin
a.rozwalka@interia.pl